

Stępniewska-Holzer, Barbara

Handel i rynek wewnętrzny w Egipcie w pierwszej połowie XIX wieku

Przegląd Historyczny 80/4, 815-826

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BARBARA STĘPNIEWSKA-HOLZER

Handel i rynek wewnętrzny w Egipcie w pierwszej połowie XIX wieku

Egipt w pierwszej połowie XIX w. znajdował się w okresie reform i wewnętrznej restrukturalizacji społeczeństwa. Odbywała się też wymiana elity władzy. Reformy zapoczątkowane przez Muhammada Alego, panującego od 1805 do 1848 r. *wali* (paszy) Egiptu, wprowadziły ten kraj na drogę europeizacji i co się z tym łączy sekularyzacji. Reformy owe dotyczyły głównie spraw gospodarczych. Wprowadzono monopol państwa w dziedzinie rolnictwa, handlu zagranicznego i wewnętrznego, produkcji manufakturowej. Doszło do niemal całkowitej etatyzacji gospodarki Egiptu.

Najważniejsze prace Rivlin i Fahmy'ego¹ poświęcone przemianom w rolnictwie i przemyśle w Egipcie w pierwszej połowie XIX w. powstały prawie ćwierć wieku temu. Interesujący nas okres w historii Egiptu ma bogatą bazę źródłową. Źródła nam dostępne są głównie pochodzenia zagranicznego, są to zwłaszcza opisy kraju z pobytu europejskich podróżników i badaczy, a także raporty konsularne.

Wymiana handlowa i rynek wewnętrzny należą do stosunkowo mało zbadanych dziedzin gospodarki Egiptu w okresie panowania Muhammada Alego. Szczególnie ważne pytanie dotyczy wpływu, jaki na gospodarkę wewnętrzną Egiptu miał system monopoli państwowych. W literaturze przyjęła się nawet opinia, że państwo dzięki ustanowieniu całkowitej kontroli handlu wyeliminowało kupców prywatnych z rynku wewnętrznego lub pozostawiło im możliwość działania tylko na jego niewielkim marginesie.

Wymiana handlowa wewnątrz Egiptu odbywała się na wsi i w mieście. Istotne były też relacje między tymi dwoma sektorami. W sumie chodzi więc o relacje wieś ↔ wieś, miasto ↔ miasto oraz wieś ↔ miasto. Spójrzeć na nie trzeba w kontekście nowej polityki państwowej i interwencjonizmu państwowego w poszczególnych gałęziach gospodarki.

Jeśli idzie o relacje wieś ↔ wieś, ich ustalenie jest dość skomplikowane. Brak na ten temat bezpośrednich wiadomości w źródłach pochodzenia miejscowego i europejskich. Można jedynie wysunąć pewne hipotezy: wieś nie dysponowała pieniądzem ze względu na grabieżczy system podatkowy i monopolowy. Jej towary nie mogły podlegać w obrocie między wsiami wymianie

¹ H. A. B. Rivlin, *The agricultural policy of Muhammad Ali in Egypt*, Cambridge Mass. 1961; M. Fahmy, *La révolution de l'industrie en Egypte et ses conséquences sociales au 19^e siècle, 1800-1850*, Leiden 1954; B. Stępniewska-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.

rynkowej. Zapewne, jeśli w ogóle dochodziło do wymiany między chłopami czy wioskami, to raczej na zasadach bliskich gospodarce naturalnej, a więc bezpośrednio towar za towar. Mamy tu na myśli nabywanie tą drogą nie tylko artykułów rolnych, lecz również wytwarzanych na wsi i niezbędnych w gospodarce lub życiu codziennym artykułów rzemieślniczych (tkaniny, ceramika, narzędzia rolnicze). Sytuacja zmieniła się dopiero po wprowadzeniu wolnego handlu, kiedy w nowych warunkach zamożniejsze gospodarstwa mogły dysponować gotówką.

Uprzednio mogło się to zdarzyć tylko w wypadku fellahów zamieszkujących w pobliżu miast. Była to już jednak inna relacja, wieś ↔ miasto. Podlegała ona ścisłej kontroli przez państwo, m.in. za pomocą monopolii. Wydaje się jednak, że dochodziło także do wymiany poza pośrednictwem państwowym. Świadczyć o tym może ustanowienie podatku pobieranego od transakcji handlowych przeprowadzanych przez fellahów. Jeżeli dokonywali oni sprzedaży bydła i innych towarów nie objętych monopolem państwowym zobowiązani byli do określonych opłat. Nie jest jasne, kiedy ów podatek wprowadzono. Stosowano go do 1834 r., wówczas zaś zezwolono na handel towarami rolnymi i przemysłowymi bez opłacania podatku i tytułu sprzedaży.

Trzeba jednak dodać, że były to lata nieurodzajów i zniesienie podatku od sprzedaży towarów przez fellahów zapewne miało przeciwdziałać spekulacji uprawianej przez Europejczyków. Uzyskiwali oni w latach głodu wysokie dochody z importu zboża pochodzącego z innych regionów Morza Śródziemnego. Sam Muhammad Ali tłumaczył swym europejskim rozmówcom, że decyzja o zniesieniu podatku zwiększy jego przychody i wzmocni popularność. Nie znaczy to jednak, aby chłopom mogli po 1834 r. sprzedawać wszystko, co uprawiali. Wszak nadal ustalano ilości poszczególnych upraw, zaś większość plonów należało oddać państwu po stałych cenach. Chłopi mogli sprzedawać na rynek lokalny (lecz nie na eksport) nadwyżki pszenicy, kukurydzy, fasoli i jęczmienia.

Praktycznie jednak decydującą rolę odgrywało państwo działające za pośrednictwem agentów handlowych. Oto opis związanej z tym procedury: „chłop przywiązany do ziemi, która do niego nie należała, uprawiał taki rodzaj uprawy, którego nie wybierał, uzyskiwał zbiory, którymi nie dysponował. Gdy plony były dojrzałe, produkt zawożono do magazynów, tam był sprawdzany i ważony. Część słała na spłacenie podatku ziemskiego — reszta była kupowana przez państwo”².

Ów system scentralizowanego skupu artykułów rolnych powodował duże ich straty, ale jeden z Europejczyków zauważył, że i tak były one rekompensowane, a nawet uzyskiwano zysk około 40%, w rezultacie stosowania oszukańczych sposobów ważenia i mierzenia towarów przywożonych przez chłopów³. Największy zysk przynosiła jednak różnica między ustalonymi przez państwo cenami skupu a cenami sprzedaży. Oto dane na ten temat z 1821 r.⁴:

² P. Merrau, *L’Égypte contemporaine de Méhémet Ali à Saïd Pacha*, Paris b. r. w., s. 52.

³ E. de Cadalvene, J. de Breuvery, *L’Égypte et la Nubie* t. I, s. 26.

⁴ Ch. Issawi, *The economic history of the Middle East, 1800–1914*, Chicago 1975, s. 384–385. Podobnie Y. Artin, *La propriété foncière en Égypte*, Le Caire 1883, s. 381.

Rodzaj uprawy	Cena skupu w piasrach	Cena sprzedaży w kraju za jeden ardabb
pszenica	30	50
fasola	20	30
kukurydza	20	32
groch	20	27

Nie odbiegały zbyt od tego inne dane:

Rodzaj uprawy	Miara	Cena skupu	Cena sprzedaży w piasrach	
			kraj	eksport
pszenica	ardabb	27	56	90
kukurydza	ardabb	16	27	61
ryż	dariba	60	x	247—270
cukier	qantar	41	x	150
len	qantar	74	x	180

Przytoczone dane wskazują, że sprzedaż na rynku krajowym, a więc w miastach, przynosiła wysoki dochód. Oczywiście tym dochodem nie była różnica między ceną skupu a ceną sprzedaży na targach. Należy odliczyć koszty transportu ponoszone przez urzędy państwowe zajmujące się przewozem artykułów żywnościowych oraz zysk sprzedawców. Mimo wszystko dla skarbu państwa pozostawało około 25% zysku⁵. Prawda, że sprzedaż artykułów rolnych na eksport przynosiła zysk znacznie większy, nawet po doliczeniu kosztów transportu i dla niektórych artykułów wstępnego przetworzenia.

Była do tej pory mowa o realizacji wieś ↔ miasto. Brakuje zupełnie informacji o relacji odwrotnej miasto ↔ wieś. Należy jednak założyć, że skoro niewielka część fellahów otrzymywała gotówkę sprzedając w wolnym handlu, to kupowała także (choćby w bardzo wąskim zakresie) w mieście. Najogólniej da się wprawdzie stwierdzić, że w latach zedawał towary w wolnym handlu choćby po cenie niższej od urzędowej⁶.

Natomiast przed 1812 i po 1842 r. na wsi dominowały tradycyjne formy wymiany, w których główną postacią był kupiec (a nie agent państwowy). Warto więc zadać sobie pytanie, co stało się z tymi prowincjonalnymi kupcami, którzy przed wprowadzeniem monopolu trudnili się zakupem produktów rolnych. Problem ten jest jednym z istotniejszych aspektów polityki wewnętrznej Muhammada Alego. Czy monopole spowodowały upadek ekonomiczny

⁵ R. Cattau, *Le règne de Mohamed Aly d'après les archives russes en Egypte* t. III, 1936, s. 91.

⁶ H. A. B. Rivlin, op. cit., s. 114 n. Warto tu dodać, że qantar (qintar) był jednostką wagi, równą na różnych terenach od 45 do 315 kg, np. qantar Aleksandryjski wynosił 140 kg. Ardabb (ardeb) był podstawową jednostką pojemności ciał sypkich, również różną w poszczególnych prowincjach. Dzielił się na kaile (1/12 ardabba) i rubaa (1/24 ardabba). Natomiast dariba miała 2 ardabby.

egipskich kupców, czy też pozostawiły im jeszcze wystarczająco dużo miejsca dla własnej aktywności i uzyskiwania dochodów?

Wydaje się, że monopole państwowe nie pozostawiły egipskim kupcom większych możliwości działania w dziedzinie handlu wewnętrznego. Natomiast niektórzy kupcy stawali się od 1812 r. agentami państwowymi, nadzorującymi skup, sprzedaż Europejczykom, transport kanałami, spław barkami po Nilu do portów morskich czy do Kairu, dla lokalnej konsumpcji. Trudno ocenić, ilu kupców przyjęło tego rodzaju nowe funkcje administracyjne, ilu zaś po prostu popadło w ruinę. Zapewne niewielu przyjęło obowiązki, które mało miały wspólnego z tradycyjnym handlem. Można jednak znaleźć kupców egipskich wśród czynnych w handlu państwowym pośredników. Są nimi np. Ismail Dżabal Tariq, jego syn Sadiq, Hadżdż Ali al Udżakli, al Mahruqi, Farazli, Muharram Bej.

Działali oni z ramienia paszy, cieszyli się więc zapewne jego poparciem w formie kontraktów i kredytów stanowiących część kapitału. Jak twierdził Clot-Bej, najwięcej indywidualnych kupców, wśród nich rodzimego pochodzenia działało w Kairze, podczas gdy w Aleksandrii dominowały duże europejskie domy handlowe⁷. Clot Bej wspomina w tym kontekście o działających w Kairze łącznie 63 drobnych kupcach, pochodzenia tureckiego, magrebińskiego i egipskiego.

Wspomniani kupcy byli jednak elitą swego zawodu. Inną grupę stanowili kupcy zorganizowani w gildiach, którzy nie trudnili się skupem od chłopów, nie mieli dostępu do magazynów państwowych i nie mieli kontaktów z eksportem. Uczestniczyli więc raczej w relacji miasto ↔ miasto, a zwłaszcza w wymianie wewnątrz danego miasta. Baer wykazał w swych badaniach nad cechami i gildiami, że kontakty między miastami niemal nie istniały. Dotyczyło to w każdym razie strefy organizacyjnej, a więc powiązań między gildiami oraz ustalania cen na produkty (indywidualnie określały je w każdym mieście tamtejsze gildie i cechy). Nie było też reprezentacji grupy zawodowej, która przedstawiałaby jej interesy wobec władcy, w Dywanie. Istniała natomiast prawdopodobnie wymiana handlowa między miastami, choć brakuje na ten temat przekazów.

Znacznie bogatsze są źródła dotyczące funkcjonowania handlu w obrębie danego miasta. Opisy Kairu zawierają dane dotyczące targów, sklepów, hal, straganów. Kair był jednak centralnym miastem państwa, siedzibą władcy, w której przez większą część roku rezydował dwór, przebywali urzędnicy, przyjeżdżali Europejczycy. Bowring w swym dokładnym sprawozdaniu z pobytu w Kairze sporządzonym dla parlamentu brytyjskiego pisał, że istniały tam 164 gildie kupieckie. „Istniały one dla zabezpieczenia interesów kupców. Ich tradycja była długa, choć obecnie mają one charakter religijny. Szejchowie tych korporacji są odpowiedzialni za płacenie podatku pogłównego, ale też bronią swoich członków przed urzędnikami państwowymi. Posiadają one ryt i ceremoniał religijny”⁸. Te informacje pochodziły z lat trzydziestych XIX w. Sporo wiadomości zachowało się także o handlu w Aleksandrii, bo często odwiedzali ją Europejczycy, a przez część roku przebywał w mieście pasza.

⁷ A. B. Clot-Bey, *Aperçu général sur l'Égypte* t. II, Bruxelles 1840, s. 253; A. L. as-Sayyid Marsot, *Egypt in the reign of Muhammad Ali*, Cambridge 1984, s. 190.

⁸ J. Bowring, *Raport on Egypt and Candia*. [w:] *Parliamentary Papers* 1840, t. XXI, s. 117.

Handlem zajmowali się także rzemieślnicy, co wynika ze stosowanej w imperium osmańskim zasady *gēdik*. Wedle Raymonda i Baera występowała ona także w Egipcie⁹. Rzemieślnik miał prawo sprzedawać swą produkcję w określonym sklepie. Jeżeli nie dysponował takim sklepem osobiście, zobowiązany był płacić za dzierżawę właścicielowi sklepu. Prawo do sprzedaży było dziedziczne. Można je było zbyć, ale tylko za zgodą szejcha gildii. Nie było też łatwo uzyskać nowe uprawnienia *gēdik*.

W każdym razie mimo istnienia państwowych monopolii w miastach działali też prywatni kupcy, zorganizowani w korporacjach. Ich szejchowie strzegli kupieckich interesów, byli zarazem reprezentantami władzy, a więc paszy, wobec kupców. Przez nich wnoszono podatki oraz ściągane w razie doraźnych potrzeb państwowych kontrybucje. Nie było powodów, aby burzyć te instytucje społeczności miejskiej z długą tradycją i ogromną użytecznością w sprawnym zarządzaniu częścią tej społeczności.

Handel wewnętrzny funkcjonował nadal w niewiele zmienionej formie. Te zmiany, które miały miejsce, dotyczyły podaży towarów, konkurencji państwowego importu i eksportu. Zostały natomiast zachowane organizacyjne struktury kupiectwa (podobnie jak miejskiego rzemiosła). W handlu istniały jednak ściśle rozgraniczenia. Kupcy miejscowi trudnili się sprzedażą towarów miejscowych. W ich rękę znajdowała się też detaliczna sprzedaż towarów europejskich i tzw. orientalnych, ale ponieważ hurt znajdował się tu w rękę państwa otrzymać trzeba było koncesję¹⁰.

W Kairze i Aleksandrii kupcy miejscowi byli nie tylko Egipcjanami. Wśród dwóch tysięcy Ormian aktywnie działali kupcy ormiańscy, aczkolwiek nie mieli w Kairze własnej dzielnicy. Katolicycy Grecy z Syrii trudnili się handlem hurtowym sukniem, byli właścicielami małych kramów, handlowali artykułami żelaznymi, niewielka ich liczba zajmowała się też maklerstwem. W ich zajazdach (*okele*) pozwalano pracować tylko kawalerom. Prawosławni Grecy różnili się od swych pobratymców, przyjęli bowiem język i obyczaje miejscowe. Wielu z nich było kupcami detalicznymi. Ci zaś z nich, którzy przybyli do Egiptu w drugiej dekadzie XIX w., byli na ogół komisantami tureckich przedsiębiorstw handlowych. Grecy ci mieszkali w dwóch oddalonych dzielnicach Kairu lub w Starym Kairze. Kupcy żydowscy zamieszkiwali też w Starym Kairze. Część z trzytysięcznej gminy trudniła się handlem, sprzedając monet 5 i 10 para, sprzedając złota i srebra do mennicy państwowej oraz handlem artykułami spożywczymi.

Kupiectwo wymagało w miastach sporych umiejętności zawodowych, bo pasza stale interweniował w sprawy rynku przez politykę ceł, skupu oraz cen ustalanych na poszczególne towary. Jak pisał al-Dżabarti, zabroniono prywatnego handlu ryżem, kwiaty z Szubry (przedmieścia Kairu) sprzedawano do

⁹ G. Baer, *Egyptian guilds in modern times*, Jerusalem 1964, s. 107. Tamże odnotowano, powołując się na akta Foreign Office, transakcję między muzułmaninem — właścicielem sklepu a specjalistą od ługowania (*lyer*), znajdującym się pod opieką brytyjską, tj. zapewne obywatelem metropolii lub kolonii brytyjskiej. O instytucji *gēdik* zob. A. Raymond, *Artisans et commerçants au Caire au XVIII^e siècle* t. I, Damascus 1973, s. 227, 271, 389, 398, 549 n.

¹⁰ A. Colin, *Lettres sur l'Égypte. Commerce*, „Revue des Deux Mondes” r. I, 1839, t. XVII, s. 58.

Turcji, zaś owoce i warzywa kupować można było w Kairze tylko po wysokich monopolistycznych cenach. Wśród ludności popularne stały się pojęcia: kapusta paszy, rzepa paszy, rzodkiewki paszy, kalafiori paszy¹¹.

Ustanawianie sztywnych cen na niektóre artykuły powodowało perturbacje rynkowe, np. po ustanowieniu takich cen na mydło znikło ono z rynku ze względu na zakupy spekulacyjne. Żołnierze, którzy mieli kontrolować ceny mydła, wykupili je jako pierwsi, a następnie sprzedawali po wyższych cenach¹². Za spekulację groziły rozliczne kary. Jedną z nich było stosowane za przekraczanie ustalonych cen przekłuwanie nosów. System monopoli i dzierżaw był jednak skierowany przede wszystkim przeciw kupcom europejskim. Miał on uniemożliwić im wolny handel wewnątrz Egiptu, z którego nie płynęły do skarbu państwa inne wpłaty niż cła wwozowe i wywozowe. Nic więc dziwnego, że niezadowolone kupców europejskich kierowało się przeciw Muhammadowi Alemu¹³.

Jednym z aspektów rynku wewnętrznego był ruch płac i cen. Dane dotyczące tego ruchu są fragmentaryczne i trudne do interpretacji ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza. Źródła europejskie podawały tylko wrywkowo informacje i nie ukazywały zależności zmian w płacach i cenach od koniunktury wojennej, hossy w handlu zagranicznym lub klęsk elementarnych. Uwagę Europejczyków przyciągały zresztą przede wszystkim okresy wyjątkowe, zwłaszcza momenty załamania rynkowego, gdy brakowało żywności i ceny raptownie rosły. Stąd mogło się wytworzyć mylne wyobrażenie, że gospodarka Egiptu była w stanie permanentnego kryzysu. Oczywiście pogląd taki był nieprawdziwy. Można mówić jedynie o ograniczonych w czasie okresach kryzysowych.

Płace robotników niewykwalifikowanych oraz płace fellahów spędzonych do wykonywania robót publicznych (o ile były one opłacane) wynosiły od 1 do 1,5 piasra dziennie. Robotnicy otrzymywali tę zapłatę od ręki, natomiast fellahom odliczano należność z podatku. Wedle Rivlin fellah obsługujący saqijję otrzymywał dziennie 1,5 piasra, fellahowie przy budowie kanału al-Mahmudijja — 1 piasr, pracownicy w oczyszczalniach bawełny — 1,2—1,3 piasra oraz trzy posiłki (przynajmniej mieli je otrzymywać zgodnie z rozporządzeniem szczegółowym paszy o organizacji rolnictwa, zwanym Leihath)¹⁴. Podobne płace zanotował Nerval podczas swej podróży do Egiptu. Wedle niego robotnik dostawał 1 piasra dziennie, co miało w przeliczeniu odpowiadać około 5 sous. Nerval uważał, że zgodnie z jego wyliczeniami wszystko było w Egipcie sześć razy tańsze niż we Francji¹⁵. Natomiast wedle Maddena przeciętna płaca dzienna wynosiła w Egipcie około 1,5 pensa¹⁶.

¹¹ Abd ar-Rahman al-Dżabarti, *Jegipiet pod władztwem Muhammada Ali (1806–1821)*, Moskwa 1963, s. 359.

¹² Tamże, s. 557.

¹³ A. L. as-Sayyid Marsot, op. cit., s. 186, usiłuje na równi określić jako politykę merkantylistyczną stosowanie barier celnych przez Francję i Anglię oraz skierowane przeciw kupcom europejskim restrykcje Muhammada Ali. Innym argumentem uzasadniającym te restrykcje miałyby być to, że kierowały się one przeciw europejskim awanturnikom, którzy chcieli się szybko wzbogacić w Egipcie.

¹⁴ H. A. B. Rivlin, op. cit., s. 140.

¹⁵ G. de Nerval, *Podróże na wschód*, Warszawa 1967, s. 25.

¹⁶ R. R. Madden, *Egypt and Muhamed Ali*, London 1841, s. 49.

W cziflikach Muhammada Alego i Ibrahima Paszy dniówka wypłacana pracującym tam chłopom była zróżnicowana. W domenach Muhammada Alego miała wynosić 30 para, tj. 0,75 piastra dla dorosłego mężczyzny, 0,5 piastra dla młodego mężczyzny i 0,25 piastra dla chłopca. U Ibrahima Paszy płacono 1 piastra (40 para), ale z tego 30 para w naturaliach, 10 para gotówką. Podobne stawki otrzymywali robotnicy w rafineriach: 30 para za dzień, dzieci białe (czyli arabskie) — 10—15 para, dzieci czarne — jedynie górną część trzciny cukrowej jako paszę dla bydła. Ponadto pracownicy cukrowni mogli kupić chleb po cenach niższych od rynkowych, tj. 12 para za uqqa, podczas gdy na targu kosztował on 20 para¹⁷.

W miastach, zwłaszcza dużych, płace były wyższe. Bowring pisał, że średnia płaca wynosiła 1,5 piastra, ale rzemieślnik otrzymywał 3 piastry dziennie. Służący otrzymywał w mieście 25 piastrow miesięcznie i utrzymanie albo 60 piastrow bez utrzymania. Służący arabski dostawał jednak mniej niż grecki¹⁸. Murarzem płacono 1 piastra dziennie, budowniczym 5 piastrow. Europejczycy dawali więcej, np. kurier z dromaderem przewożący na odległość do 70 mil otrzymywał 25 piastrow, służący za miesiąc 50 piastrow (zapewne z utrzymaniem), nosiciel wody z Nilu za bukłak o określonej pojemności 5—10 para, wynajmujący mieszkanie do 100 piastrow miesięcznie, arabski drogman (tłumacz) znający trzy języki 8—10 talarów, czyli 160—200 piastrow miesięcznie (1 talar wart był w końcu lat trzydziestych 20 piastrow; w literaturze wymiennie używa się nazw talar i dolar), dobry kucharz 60 piastrow miesięcznie, nadzorujący prowadzenie gospodarstwa domowego do 150 talarów, czyli 3000 piastrow rocznie. Informatorzy Marmonta przekazali mu wiadomości, że rodzina składająca się z pięciu—sześciu osób miała do dyspozycji na dzień 12—15 para i musiało jej to starczyć na utrzymanie. Dotyczyło to najpewniej rodzin zamieszkałych w miastach, ponieważ chłopcy nie dysponowali na codzień gotówką¹⁹.

Była już mowa o tym, że chłopom rzadko zdarzało się otrzymywać pieniądze, gdyż za towary dostarczane do magazynów państwowych rozliczano się z nimi bezgotówkowo, zaliczając odpowiednie kwoty na poczet bieżących lub przyszłych podatków. Czasami wydawano im też długoterminowe kwity skarbu państwa, tzw. *tazkira*. Po zgłoszeniu takich kwitów do wypłaty rozliczano je w towarach, np. w płótnie lub w różnych wyrobach manufaktur państwowych. Rozliczenie odbywało się w sposób niekorzystny dla chłopów. Cadalvene i Breuvery opisując ten rodzaj „handlu” podają, że *tazkira* można było sprzedać nawet kilka lat przed terminem wykupu osobom trudniącym się skupem owych kwitów. Była to jednak transakcja nielegalna i przynosiła ona 40—50% strat w stosunku do wartości nominalnej²⁰.

Bezgotówkową wymianę towarów między chłopem a państwem miał też na myśli Marmont, kiedy pisał, że „fellah jest zobowiązany do kupowania

¹⁷ H. A. B. Rivlin, op. cit., s. 149. Każdy musiał jednak taki chleb kupić, bo i tak należność ściągano z należnej płacy. P. N. Hamont, *L'Égypte sous Méhémet-Aly* t. I, Paris 1843, s. 80.

¹⁸ J. Bowring, op. cit., s. 193 n. T. Boaz, *Egypt*, London b. r. w., s. 318, pisał, że najniższe uposażenie wynosiło 20 para. Por. też W. H. Yates, *The modern history and conditions of Egypt. Its climate, diseases and capabilities* t. I, London 1843, s. 463.

¹⁹ [A. Marmont], *Voyage du Maréchal Duc de Raguse* t. III, Paris 1837—1839, s. 340.

²⁰ E. de Cadalvène, J. de Breuvery, op. cit. t. III, s. 63.

wszystkiego co jest potrzebne ze sklepów państwowych, tj. odzieży, ziarna na siew. Ceny w tych sklepach są wyższe od cen, po których on państwu sprzedaje, dostaje także od państwa woły do transportu wody na pole (zapewne do saqijji — B.S.H.), a także żagle i takielunek, matę na której śpi. Rachunek jest otwarty dla każdego mieszkańca wsi, są tam wpisywane sumy za sprzedawane zbiory, miri, a także ceny towarów, które zostały mu przekazane. Co cztery lata robi się obrachunek. Jeśli ma długi, ściga się go. Jeśli jest w stanie zapłacić swój dług, gwarantują za niego inni fellahowie z jego wsi, jeśli nie — obciąża się innych fellahów²¹. Podobnie towarami opłacano robotników w manufakturach państwowych. Otrzymywali oni m.in. płótno. Na ogół byli jednak opłacani nieregularnie, w zapłatę wliczano im koszty utrzymania, a więc placzków lub innych posiłków²².

Owe wypłaty w towarach ograniczały aktywność miejscowych kupców, ale były zyskowe dla skarbu państwa. Z jednej strony łatwiej było zbywać wyprodukowane towary przemysłowe, z drugiej strony — państwo dzięki swej monopolistycznej pozycji mogło dyktować ceny. Niektóre towary sprzedawano wręcz pod przymusem, np. trzcinę cukrową czy kurczęta w domenach państwowych i prywatnych. Zdarzało się, że zostawiano kwity w domu nieobecny, którzy musieli zapłacić po przyjeździe z pola²³.

Obraz życia w miastach nie byłby pełny bez uwzględnienia cen podstawowych artykułów spożywczych oraz innych artykułów, bardziej luksusowych. Wedle Yatesa w Kairze w końcu lat trzydziestych i na początku lat czterdziestych za 1 ugga chleba płacono 15 para, za 1/4 ugga masła 1 piastra, za 1 ugga sera białego miejscowego 1 piastra, za 1 ugga cukru białego 6 piastrow, za 1 ugga oliwy 3 piastry, za 1 ugga cebuli 26 para. 900 (w zimie 500) sztuk jajek kosztowało w 1842 r. 1 talar, tj. 20 piastrow, 1 ugga wołowiny 2 piastry 30 para, 1 ugga baraniny 3 piastry, dobrej jakości żywa owca 40 piastrow, gorsza owca 10—20 piastrow, 1 ratl zwyczajnego mydła 2 piastrow 30 para²⁴.

W opisie Egiptu pióra Wilkinsona znajdujemy podobne jak u Yatesa informacje o cenach w Kairze. Podawał on jednak także dane dotyczące Aleksandrii i porównywał tamtejsze ceny z kairskimi. Ryż był w Aleksandrii tańszy o 20 para za ugga, mięso miało podobną cenę, masło było droższe o 3 piastry (w Aleksandrii — 8, w Kairze — 5 piastrow), oliwa o 3 piastry (w Aleksandrii 6 piastrow, w Kairze 3 piastry). Tak więc, poza ryżem, dla którego Aleksandria była, obok Rozetty i Damietty, głównym portem eksportowym, inne artykuły były w tej samej cenie (mięso) lub w większości wypadków były znacznie droższe. Wydaje się, że wpływały na to koszty transportu żywności sprowadzanej do Kairu z południowego Egiptu²⁵.

Yates i Wilkinson podawali również ceny zwierząt przeznaczonych do hodowli. Za bawoła mlecznego płacono około 20 talarów, tj. 400 piastrow, za

²¹ [A. M a r m o n t], op. cit. t. III, s. 335 n.

²² P. N. H a m o n t, op. cit. t. II, s. 365.

²³ Tamże t. I, s. 93—94.

²⁴ W. H. Y a t e s, op. cit. t. I, s. 462. Jedna ugga równała się 1,211 kg. Por. J. B o w r i n g, op. cit., s. 82.

²⁵ G. W i l k i n s o n, *Handbook for travellers in Egypt being a new edition corrected and condensed of Modern Egypt and Thebes*, London 1847, s. 74 n.

krowę 8 talarów, za wielbłąda 25 talarów, za dobrego dromadera 100 talarów, za muła od 20 do 100 talarów, za wołu od 46—76 talarów, za osła od 10 do 20 talarów, za konia, zależnie od jakości i pochodzenia miejscowego, np. z Dongoli czy Arabii, od 50 do 500 talarów, za kozę z kozłętami 1 talar. Kupno wołu czy bawołu stanowiło więc dla fellaha nie lada problem.

Podane przez nas informacje pochodzą od autorów, którzy byli w Egipcie na początku lat czterdziestych, a więc w okresie załamania rynkowego i wzrostu cen. Nie dysponujemy tak dokładnymi danymi na temat cen w okresie wcześniejszym. Najwięcej wiadomości dotyczy cen po jakich sprzedawano artykuły rolnicze kupcom europejskim. Była już jednak mowa, że znacznie różniły się one od cen miejscowych. Pozostały też informacje dotyczące różnych szczególnych sytuacji, które powodowały wzrost cen. Tak więc w 1809 r. na wiosnę ceny pszenicy wzrosły sześciokrotnie w porównaniu z latami okupacji francuskiej, zaś bezpośrednią tego przyczyną był wyjątkowo wysoki wylew Nilu. Wprawdzie umożliwił on w Dolnym Egipcie uprawę ziemi od dawna ugorującej, ale w Górnym Egipcie spowodował wielkie straty w uprawach kukurydzy i trzciny cukrowej. Targ kairski przestał wówczas funkcjonować. Zapewne jednak przyczyn gwałtownego wzrostu cen szukać należy także w nieskończonej jeszcze wówczas wojnie domowej i kłopotach finansowych paszy w związku z dużymi wydatkami wojennymi.

Kolejne załamanie się rynku nastąpiło w 1817 r. Wiosną tego roku kronikarz zauważył na targu brak podstawowych artykułów żywnościowych, w tym zbóż. Na targu kairskim rzucono do sprzedaży 1000 ardabbów pszenicy, której Muhammad Ali nie wyeksportował. Za ardabb brano 31 piastrow i 10 para. Zboże zniknęło w ciągu dwóch dni, chociaż wydano rozkaz, aby sprzedaż reglamentować. Miano sprzedawać tylko po 2 kayla (kayla — miara pojemności równa 1/12 ardabba). W Kairze zabrakło chleba. Protesty ludności sprawiły, że Muhammad Ali zezwolił na sprzedaż jeszcze 1000 ardabbów pszenicy po 24 piastry za ardabb, ale sprzedawać wolno było tylko po 1 ruba, tj. 1/2 kayla. Kronikarz sądził, że przyczynami takiego załamania się rynku były działalność monopolów i nadmierny eksport²⁶.

Objawy kryzysowe wystąpiły na rynku wewnętrznym także w latach 1830—1831. Było to znów związane z nadmiernym eksportem, bez pozostawienia w kraju niezbędnych rezerw. W związku z brakiem żywności część zboża przechwycili spekulanci. Z państwowych magazynów zbożowych wydawano piekarzom pszenicę mieszaną z jęczmieniem i fasolą. Czystą pszenicę sprzedawano tylko piekarzom, którzy piekli chleb dla Europejczyków. W Górnym Egipcie notowano masowe przypadki śmierci głodowej. Sytuację poprawił nieco import zboża za pośrednictwem kupców europejskich oraz wydane w następnym roku zezwolenie, by fellahowie sprzedawali zboże wprost lokalnym konsumentom. Chłopi żądali jednak wysokich cen. Na początku 1832 r. utworzono w Aleksandrii i Kairze państwowe targi, na których ceny

²⁶ Al-Dżabarti, op. cit., s. 570, 599—602. Szło to w parze z gwałtownym załamaniem się kursu piastra. Za 1 reala płacono podobno do 9 piastrow, a więc około czterokrotnie więcej niż w 1816 r. Wzrosły zresztą też inne ceny, np. odzieży. Cena męskiej koszuli podskoczyła z 2 do 7 piastrow, zaś bawelnianego odzienia zwierzchniego nawet do 40 piastrow, choć przedtem zdarzało się, że sprzedawano je nawet za 60 para.

były stałe. W czasie kryzysu 1830—1832 koszty utrzymania ludności miast wzrosły 3—5 razy²⁷.

Zakłócenia cen nastąpiły znów od 1837 r. Jak już była o tym mowa, ceny zbóż były ustalane przez państwo. W listopadzie 1837 r. państwową cenę ardabba pszenicy określano na 100 piastrow. Był to rzadki przypadek, kiedy usiłowano obniżyć cenę płaconą przez konsumentów. Ceny spekulacyjne dochodziły wówczas bowiem do 160 piastrow za ardabb pszenicy, 78 piastrow za ardabb bobu, 105 piastrow za ardabb soczewicy, 85 piastrow za ardabb prosa²⁸. Państwowa interwencja miała głównie na celu uspokojenie wzburzonej ludności. Wysokie ceny żywności wynikały z nieurodzaju, doszło do zastoju handlu wszelkimi innymi towarami, zaś z Górnego Egiptu napływały wieści, iż ludność umiera tam z głodu. Mimo nakazów obniżenia ceny do poziomu określonego przez państwo, ceny zbóż dochodziły w 1838 r. do 112 piastrow za ardabb²⁹.

Zawiodły próby okiełznania spekulacji, mimo wciągnięcia do akcji wojska. Ceny nadal rosły. Obawiając się rozruchów głodowych, Muhammad Ali zdecydował się na posunięcia, które miały załagodzić trudności na rynku wewnętrznym. Zniósł przysługujący skarbowi państwa podatek od konsumpcji, który obciążał ludność miejską. O podatku tym pisał Marmont. Wedle niego taksa na zboże wynosiła 26 piastrow od ardabba³⁰. Brak informacji dotyczących opodatkowania innych artykułów konsumpcyjnych. Wiadomo natomiast, że po załamaniu rynku w latach 1837—1838 zastosowano szczególne środki, aby zabezpieczyć rezerwy żywności. Zezwolono na przywóz pszenicy z Sycylii, bez pobierania wysokich opłat przewidzianych dla towarów importowanych. Opłaty miały bowiem wynosić zaledwie 3%. Takie uprawnienie przyznano jednak tylko kupcom angielskim, co wywołało niezadowolenie innych Europejczyków. Dopiero później owi pozostali kupcy europejscy uzyskali zezwolenie na wwóz zboża do Egiptu, zaś uprzednio obowiązujące opłaty obniżono o 19 piastrow od ardabba (a więc zapewne do 7 piastrow).

Znaleźliśmy się w ten sposób znów na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, a więc w okresie, z którego pochodziły najpełniejsze informacje o cenach. Wiadomo, że do ówczesnego kryzysu gospodarczego przyczyniły się nieurodzaje, epidemie, niskie wylewy Nilu. Były to jednak także lata szczególnie dużych wydatków skarbu państwa na uzbrojenie i utrzymanie armii. Wedle pochodzącego z końca lat trzydziestych raportu Bowringa dotyczącego gospodarki Egiptu, ceny wzrosły w ciągu trzydziestolecia panowania Muhammada Alego o około 25%. Bowring uważał, że przyczynami takiego wzrostu cen były: zniszczenie rolnictwa powodujące zmniejszenie plonów, wysokie

²⁷ H. A. B. Rivlin, op. cit., s. 153 n. Miały jednak występować duże różnice cen między obszarami produkcji na południu Egiptu a Kairem. Tak więc pszenicę sprzedawano w Górnym Egipcie po 25 piastrow za ardabb, gdy w Kairze cena dochodziła do 120 piastrow. Podobne różnice występowały w przypadku fasoli. Na przewiezieniu wołowiny, baraniny i ryb można było zarobić do 100—150%.

²⁸ R. Cattau, op. cit. t. II, cz. II, Rome 1934, s. 496.

²⁹ Tamże t. III, s. 15. W 1842 r. cena spaść miała do 24 piastrow, zaś w Górnym Egipcie do 18 piastrow. Obrazuje to skalę drożyzny.

³⁰ [A. Marmont], op. cit. t. III, s. 337. Cena zakupu miała wynosić w tym samym czasie 36 piastrow za ardabb.

podatki nakładane przez paszę (nowowprowadzone lub znacznie powiększone) oraz ustanawianie przez rząd niskich cen płaconych za obowiązkowe dostawy artykułów służących wyżywieniu armii i robotników zatrudnionych w państwowych manufakturach. Aby utrzymać opłacalność produkcji, fellahowie musieli podwyższać ceny na wolnym rynku³¹.

Dodać do tego trzeba jednak i inną przyczynę wybuchających co kilka lat kryzysów rynkowych. Powodował je eksport artykułów żywnościowych, który nie pozostawiał w kraju żadnych rezerw na wypadek zbyt niskiego lub zbyt wysokiego wylewu Nilu albo innych klęsk, chociażby szarańczy³². Gdy zaś dochodziło do tego rodzaju klęsk naturalnych, zdarzały się wśród ludności przypadki śmierci głodowej, a jednocześnie w handlu zdobywała sobie grunt spekulacja. Niezadowolona ludność miejska reagowała buntami głodowymi.

Odrębnie na uwagę zasługuje stosowanie pewnych szczególnych zasad, i to zarówno w handlu wewnętrznym jak zagranicznym. Chodzi tu o system dzierżaw, zwanych z włoskiego *appalto*. Dzierżawiono przywilej handlu jakimś produktem, pobierania określonych ceł lub inne uprawnienia. Przywilej otrzymywał jeden kupiec lub spółka kilku kupców. Dzierżawa trwała przez rok lub kilka lat. Państwo z góry wyznaczało cenę produktu lub wysokość pobieranego cła. Uzyskiwano dzierżawy na aukcji. W związku z tym dzierżawca osiągnąć chciał zwrot sumy wpłaconej za *appalto*, a ponadto zysk. Przykładem stosowania *appalto* służyć mógł wykaz sporządzony przez Artina Beja³³. Znalazły się w nim obok ceł z portów Aleksandrii, Bulaqu, Damietty i Starego Kairu, dzierżaw podatków, dzierżaw opłat od żonglerów i prostytutek, od barek nilowych czy od połowów ryb i polowań, również *appalto* na sprzedaż soli, win i wódek, skór, senesu oraz pobieranie opłat za sprzedaż na bazarze Rumelija w Kairze.

Sporządzony przez Artin Beja wykaz nie obejmował całości sprzedawanych dzierżaw handlowych, celnych i podatkowych. Świadczy o tym zniesienie po umowach kapitulacyjnych, które zabroniły tego rodzaju praktyk w imię wolnego handlu z udziałem Europejczyków, 33 różnego rodzaju *appalto*. Było to rezultatem nacisku ze strony konsulów francuskiego i angielskiego, ale posunięcie to nie miało większego znaczenia, bo dotyczyło *appalto* o małym znaczeniu finansowym³⁴.

System dzierżaw *appalto* nie różnił się zbyt wiele w swych zasadach od systemu iltizamu, stosowanego w okresie poprzedzającym panowanie Muhammada Alego. Wtedy i później decydowały aukcje i wpłaty do skarbu państwa z tytułu umowy dzierżawnej. Jednakże co najmniej dwa aspekty były odmienne. Po pierwsze, zmieniali się ludzie ciągnący korzyści z owych umów, dobrani teraz wedle woli Muhammada Alego i zmieniani wedle jego woli. Po drugie, zmieniły się zasady polityki cenowej. W handlu wewnętrznym ceny ustalano arbitralnie. Sprzyjało temu odseparowanie rynku wewnętrznego od zagranicznego przez zapory celne — cła wwozowe i wywozowe.

³¹ J. Bowring, op. cit., s. 118, 188.

³² H. A. B. Rivlin, op. cit., s. 340, pisze o nagrodach, jakie otrzymywali fellahowie za funt zabitej szarańczy.

³³ Y. Artin, op. cit., s. 328; J. Bowring, op. cit., s. 46.

³⁴ Raport Medema do Nesselrodego, R. Cattau, op. cit. t. III, s. 45.

Dopiero wraz ze zniesieniem monopoli warunki prowadzenia handlu uległy zasadniczej zmianie. Umowy zawarte w tej sprawie między państwami europejskimi a Turcją zaczęły obowiązywać w marcu 1838 r., ale Muhammad Ali zastrzegł sobie, że do ich wykonania potrzebuje trzech lat. Zniesienie monopoli dotyczyło przy tym bezpośrednio handlu zagranicznego, a nie wewnętrznego. Kupcy europejscy byli jednak zainteresowani nawiązywaniem bezpośrednich stosunków z rynkiem miejscowym na jżak najniższym szczeblu. Póki istniały monopole, handel wewnętrzny i zagraniczny były od siebie ściśle oddzielone. Wraz z ich likwidacją bariera uległa znacznemu obniżeniu.

D. MOLENDĄ — The Exploitation of Copper Ore and Copper Trade in Poland in the Late Middle Ages and Early Modern Times (up to 1795)	801
--	-----

The small copper deposits in the Tatra and Świętokrzyskie Mountains were exploited from the fifteenth to the eighteenth centuries but the production of this raw material, from several score to 200 tons annually, did not satisfy the requirements of building, the crafts and the armament production. The source of imported ores were primarily Slovak mines in Hungary; the copper trade was the domain of Germans merchants who also made use of transit routes across Polish territory: the water route to Gdańsk and the land to Wrocław.

B. STĘPNIEWSKA-HOLZER — Domestic Trade and Market in Egypt in the first Half of the Nineteenth Century	815
--	-----

The reforms conducted by Mohammed Ali who wished to Europeanize his country led to state monopoly in agriculture, trade and manufacture production. The extreme state-orientation became apparent i.a. in the dictation of prices and wages. The undertakings of the apparatus of coercion, developed for this purpose brought about out monopolies, taxes and other sources of state income. At the beginning of the 1840s this economic policy was gradually abandoned, mainly under the impact of European powers.

REVIEWS